



Filia nr 33 przy ul. Zakopiańskiej 103 – przestronna i przytulna!

W czwartek 3 marca Biblioteka Kraków uroczystie otworzyła po kapitalnym remoncie Filie nr 33 przy ul. Zakopiańskiej 103. W wydarzeniu wzięła udział m.in. Anna Korfel-Jasińska (Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa).

Odnowienie tej filii spowodowały szeroko zakrojone prace budowlane oraz instalacyjne, a zakupione meble i sprzęt komputerowy zmieniły jej wnętrze, które zyskało na przestronności. Utworzono jedną przestrzeń biblioteczną, powstał przytulnie urządzone kąci dla najmłodszych czytelników, filia zyskała również niewielką przestrzeń wystawienniczą.

Remont Filii nr 33 nie był zadaniem prostym ze względu na zabytkowy charakter budynku i jego stan techniczny; w przypadku placówki bibliotecznej wymagało to m.in. wzmocnienia stropów, wymiany instalacji sanitarnej oraz ściany działowej. Do połowy kwietnia zostanie zmieniona okładzina



schodów zewnętrznych prowadzących do filii. Przeprowadzenie tak poważnego remontu, którego koszt zamknął

się kwotą 370 000 zł, było możliwe dzięki dotacji z budżetu miasta.

Przynależna od 2017 roku do Biblioteki Kraków Filia nr 33 przy ul. Zakopiańskiej rozpoczęła w tym miejscu działalność w 2014 roku, jeszcze jako jednostka Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. W ostatnich kilku latach dzięki dużemu wsparciu Rady Dzielnicy IX, również finansowemu, biblioteka systematycznie uzupełniała swój księgozbiór i zyskała wielu stałych czytelników.

Filia nr 33 jest kolejną odnowioną placówką w sieci Biblioteki Kraków, którą oddajemy czytelnikom w tym roku. W styczniu została otwarta Filia nr 24 na Osiedlu Widok przy ul. Na Błonie 13 d; z końcem kwietnia będzie uruchomiona Filia nr 40 przy ul. Łużyckiej 55. W planach są remonty kolejnych filii.

Piotr Wasilewski
Zdjęcia: Anna Magiera



Kulisy funkcjonowania bibliotek

Właśnie dotarł do nas najnowszy, piąty już tom *Rocznika Biblioteki Kraków*, na który czekaliśmy z niecierpliwością. Praca nad tym wydawnictwem była trudna, gdyż przypadła na wyjątkowy czas, kolejny rok pandemii, która brutalnie burzyła życie osobiste i plany zawodowe.



Rocznik w dużej mierze poświęcony jest pamięci dr. Stanisława Dziedzica, pierwszego dyrektora Biblioteki Kraków, redaktora naczelnego *Rocznika* i przewodniczącego rady naukowej, którego pożegnaliśmy wiosną 2021 roku. Przyjaciele i znajomi Dyrektora podzielili się wspomnieniami i refleksjami po Jego odejściu.

W tym tomie znajdują się również niezwykle interesujące teksty dotyczące patronów roku 2021: C.K. Norwida, T. Różewicza, S. Lema i K.K. Baczyńskiego oraz raporty dotyczące funkcjonowania bibliotek w nowej, trudno przewidywalnej pandemicznej rzeczywistości. Zamieszczono też recenzje książek nagrodzonych Krakowską Książką Miesiąca, omówienie książki dla dzieci i młodzieży nominowanej do Nagrody Żółtej Ciżemki oraz kronikę najważniejszych wydarzeń, jakie udało się zrealizować w 2021 roku.

Mam nadzieję, że z zainteresowaniem sięgniecie Państwo po najnowszy *Rocznik Biblioteki Kraków 2021* przygotowany przez zespół pod kierunkiem Janusza Palucha, który przejął ten projekt w najtrudniejszym dla nas wszystkich czasie.

Izabela Ronkiewicz-Brağiel

Filia nr 50 os. Kościuszkowskie 5



Filia nr 50 Biblioteki Kraków od 2005 r. ma swoją siedzibę na os. Kościuszkowskim 5 w Nowej Hucie, ale jej historia jest znacznie dłuższa. Nasza agenda powstała w 1959 r. jako Filia nr 3 Biblioteki Dzielnicowej i mieściła się w lokalu o powierzchni 50 m² na os. Zielonym. Wypożyczanie odbywało się z za lady, a księgozbiór, którym dysponowała na początku, liczył jedynie 2 000 woluminów. Po pięciu latach funkcjonowania została przeniesiona do jeszcze mniejszego lokalu na os. Słonecznym. Dwa niewielkie pomieszczenia ledwie zdołały pomieścić zasoby, które wówczas liczyły już prawie 9 000 woluminów. Problemy lokalowe sprawiły, że zrezygnowano z księgozbioru dla dzieci i od 1965 r. filia funkcjonowała jako wypożyczalnia dla dorosłych, ale za to już z wolnym dostępem do półek.

Mimo że placówka była niewielka, przez cały czas uczestniczyła w życiu kulturalnym miasta, prowadząc wieczory autorskie, lekcje biblioteczne i inne imprezy artystyczne promujące literaturę i czytelnictwo. Nieprzerwa-

nie podejmowano starania, by pozyskać odpowiedni lokal, któryby pomieścił wciąż rozrastający się księgozbiór, ale dopiero w 2005 r. udało się znaleźć miejsce o powierzchni 160 m² w pawilonie na os. Kościuszkowskim 5. Dwa pomieszczenia dawały nowe możliwości, dlatego od razu zakupiono księgozbiór dla dzieci i zorganizowano wypożyczalnię dla małych czytelników.

Obecny wygląd placówka uzyskała po generalnym remoncie w 2016 r. Połączenie dwóch sal sprawiło, że biblioteka stała się jasna i przestronna. Księgozbiór liczący obecnie ponad 26 000 woluminów ma charakter uniwersalny, dlatego każdy znajdzie tu coś dla siebie. Dla tych, którzy chcą się odprężyć, mamy romanse, kryminały, powieści przygodowe i fantasy. Dla tych, którzy chcą pogłębić wiedzę – szeroki zakres literatury popularno-naukowej. Na miejscu można przeglądać codzienną prasę oraz rozmaite periodyki. Jest tu też przytulne, wygodne miejsce, gdzie można poczytać bądź popracować z własnym laptopem. Dla dzieci mamy specjalny ką-



foto. Archiwum Biblioteki Kraków

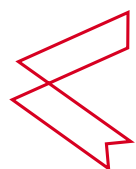
tek, w którym mogą układać puzzle, rysować, rozwiązywać literackie zagadki albo po prostu się pobawić, gdy rodzice wybierają książki.

Kontynuując długoletnie tradycje biblioteka wciąż włącza się w życie kulturalne lokalnej społeczności, organizując między innymi spotkania autorskie. O swoich książkach opowiadali u nas Katarzyna Bonda, Sylwia Chutnik, Małgorzata Oliwia Sobczak. Dla młodszych czytelników organi-

zowano spotkania z Wojciechem Wiśniewskim, Melanią Kapeluszą, Waldemarem Cichoniem. Biblioteka współpracuje również z wieloma okolicznymi przedszkolami i szkołami, organizując dla dzieci zajęcia literacko-plastyczne, lekcje biblioteczne i różnego rodzaju warsztaty artystyczne. Każdy jest u nas mile widziany i każdy znajdzie tu coś dla siebie. Zapraszamy!

Iwona Kłosińska

Krakowska Książka kwietnia 2022



Krakowska
Książka
Miesiąca

Koniec świata!...

Jeszcze kilka tygodni temu tak wypowiedziane słowa mogły zabrzmieć komicznie czy być podszyte szyderstwem. Dzisiaj, kiedy wiele ukraińskich miast leży w gruzach pod rosyjskimi bombami i raketami, brzmią wyjątkowo prawdziwie, wieszcząc nadchodzącą apokalipsę. Tak samo odczytuję książkę Macieja Jakubowiaka *Ostatni ludzie. Wymyślanie końca świata* (Wydawnictwo Czarne). Pisarz na jej stronach, analizując wszelkie przekazy kulturowe czy to literackie, czy filmowe, nie pomijając też gier komputerowych, usiłuje dojść do źródła myśli człowieka o końcu świata. Jest to skomplikowane, choć ta myśl o apokaliptycznym kresie towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Tym pierwszym końcem świata była dla niego świadomość śmierci, która przychodziła jak zawsze niespodziewanie i której wszyscy się obawiali. Później, wraz z rozwojem nauki, wojskowości i świadomości – choćby ekologicznej, owa myśl o końcu świata nabrała zupełnie innego wymiaru. Może zdążyście się z książką jeszcze zapoznać, choć sam już nie wiem, czy warto? *Apocalypsis ante portas...*



Janusz M. Paluch

Jakubowiak M., *Ostatni ludzie. Wymyślanie końca świata*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2021.

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca Maciejowi Jakubowiakowi odbędzie się w 28 kwietnia 2022 r. o godz. 18.00 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” (Kraków, ul. Szczepańska 1).

Konkurs plastyczny

Biblioteka w alei Róż – lapbook



Biblioteka Kraków zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym *Biblioteka w alei Róż – lapbook* organizowanym przez Filii nr 56. Konkurs zorganizowano z okazji jubileuszu 60-lecia powstania Filii nr 56 Biblioteki Kraków i skierowany jest do aktywnych czytelników w wieku 6–15 lat.

Celem konkursu jest rozwijanie umiejętności plastycznych, rozbudzanie wrażliwości estetycznej, a także zachęcanie uczestników do czerpania wiedzy z książek, czasopism, kronik, prywatnych źródeł i materiałów o historii biblioteki oraz historii Dzielnicy XVIII, w której mieści się filia.

Zadaniem konkursowym jest wykonanie lapbooka, czyli papierowej planszy w formacie A3 lub A2, bądź składanej teczki z zamieszczonymi wewnątrz ciekawostkami, zdjęciami, wydarzeniami czy historią dotyczącymi oddziału dla dzieci Filii nr 56.

Podpisaną kodem pracę wraz z załącznikami (kartą zgłoszenia i zgodą na przetwarzanie danych) należy złożyć w Filii nr 56 (os. Zgody 7) między 3 marca a 25 kwietnia 2022 roku. Komisja konkursowa oceni prace oraz wyłoni zwycięzców i wyróżnionych w dwóch kategoriach wiekowych: 6–9 lat oraz 10–15 lat. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy, natomiast laureaci – dodatkowo upominki książkowe. Zwycięzcy zostaną zaproszeni na uroczyste rozdanie nagród połączone z otwarciem wystawy pokonkursowej.

Regulamin konkursu wraz z załącznikami dostępny jest w Filii nr 56 Biblioteki Kraków oraz na stronie www.biblioteka.krakow.pl.

Anna Szczerbowska

W Szczęśliwym Zakątku...

Pani Viktorija Kopanieva jest bibliotekarką z Kijowa. Od 33 lat. Uciekła przed wojną do Krakowa. I tu znalazła swoje małe miejsce w Bibliotece Kraków – pomaga nam w prowadzeniu Szczęśliwego Zakątka w Filii nr 8 przy ul. Brodowicza, w bliskim sąsiedztwie Konsulatu Ukrainy. Czekają tu książki w języku ukraińskim, zwłaszcza dla dzieci, najmłodszy mają też do dyspozycji materiały plastyczne i miejsce do zabawy. W rozmowie uczestniczy także jako tłumaczka nasza koleżanka z Biblioteki Kraków – Uliana Zhuravchak.



fot. Radosław Kurzeja

Agnieszka Staniszevska-Mól: No i jakie są Pani wrażenia z naszego Szczęśliwego Zakątka?

Viktorija Kopanieva: Jestem zachwycona, to cudowne miejsce. Choć równocześnie uwiera świadomość, że nie da się tu ludziom pomóc tak do końca. Ale bibliotekarze mają bardzo fajne podejście, bardzo indywidualne, dobierają metody pracy z dziećmi do ich osobowości, usposobienia. Bardzo podoba mi się podejście pani Marty Drewniak. Mam nadzieję, że te metody będziemy mogli kiedyś przenieść do siebie.

A jak reagują ukraińskie dzieci? Uda-je im się choć trochę tu odnaleźć?

Niektóre płaczą, chcą do domu, są zamknięte, poranione, stres utrudnia do nich dostęp. Ale są też te otwarte, im udaje się na trochę zapomnieć o tej trudnej sytuacji i strachu.

No właśnie. Bo gdy się ucieka przed wojną, nie bierzemy przecież książek. One nam nie uratują życia i nie pomogą znaleźć schronienia. Do tej jednej czy dwóch walizek ich nie dorzucimy.

Tak, nie bierzemy książek. Na przykład wczoraj do Zakątka przyszła dziewczynka z mamą, dopiero co przyjechały do Krakowa. Spędziły w bibliotece zaledwie trochę czasu, a już pożyły dwie grube książki. I ta mama właśnie powiedziała: – Wie pani, no przecież nie mogłam wziąć książek. A teraz one są nam potrzebne.

A Pani? Zawsze Pani w życiu czytała. Jest Pani w stanie skupić się na jakiegokolwiek lekturze?

Nie. Nie potrafię. Jeszcze nie jestem w stanie. Dorosłym jest dużo trudniej. Myślą, martwią się, są odpowiedzialni za siebie i innych. Dzieci w nową sytuację potrafią się wciągnąć szybciej. Jest ze mną mój paroletni wnuk i już po tygodniu rozumie dużo więcej niż ja.

Do integracji potrzebnych jest nam jak najwięcej dziecięcych książek po ukraińsku. W naszym mieście od jakiegoś czasu mieszka wielu Ukraińców i zakładamy, że w ich domach mogą leżeć książeczki już nieczytane przez ich dzieci, bo dzieci trochę wyrosły.

I dlatego z córką na różnych grupach na Facebooku napisałyśmy o tej akcji. Że Biblioteka Kraków zbiera ukraińskie książeczki. I że jest tu też miejsce, gdzie po prostu można spędzić czas, pomalować, powycinać i gdzie zaraz ruszą warsztaty dla dzieci. Przyszło nam też do głowy, że jest dużo pięknych dziecięcych książeczek, gdzie jest bardzo mało tekstu – może warto te krótkie teksty przetłumaczyć i wtedy ta polska książeczka też się przyda wszystkim dzieciom?

Bez dwóch zdań – to bardzo fajny i prosty pomysł, myślę, że do wdrożenia jak najbardziej. A trochę z innej beczki – czemu zdecydowała się Pani zostać bibliotekarką?

Posłuchałam babci – pracowała w bibliotece, chwaliła swoją pracę. No i blisko domu, bo ledwie 150–200 metrów była też biblioteka, przechodziłam koło niej cały czas. I tak poszłam na studia bibliotekoznawcze.

A swoje dzieci namawiała Pani do tego samego?

Tak, i jedna z córek jest bibliotekarką.

No prawdziwa bibliotekarska rodzina. A Pani, Pani Uliano? [pytamy z kolei naszą koleżankę bibliotekarkę, a w czasie rozmowy tłumaczkę]. Jak to się stało, że jest Pani bibliotekarką?

Pamiętam dobrze ten moment. Była u nas w szkole wizyta delegacji z uczelni i opowiadali o pracy bibliotekarzy. Bardzo mi się to spodobało.

dokończenie na s. 8 →

Kalendarium imprez

Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

1–8 kwietnia

„Nie daj się!” – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Zabawa z okazji prima aprilis. Czytelnicy zostaną zaproszeni do odgadywania zagadek o pisarzach i książkach oraz do odkrywania ciekawostek z historii literatury. Za prawidłowe rozwiązanie zagadki bądź podjęcie wyzwania dla uczestników przewidziano drobne upominki.

1–30 kwietnia

Konsultacje dla studentów i maturzystów – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Spotkania przygotowujące uczniów do egzaminu dojrzałości oraz studentów do obrony prac dyplomowych. Bibliotekarze pomogą w wyborze tekstów i opracowań literatury, doradzą, jak pracować z tekstem oraz tworzyć bibliografię.

Konsultacje dla maturzystów – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla młodzieży, ul. Królewska 59,

tel. 797 301 023

Spotkania przedmaturalne przygotowujące uczniów do egzaminu dojrzałości. Bibliotekarze pomogą w wyborze tekstów i opracowań literatury, doradzą, jak pracować z tekstem oraz przygotować bibliografię.

1 kwietnia

„Na jawie we śnie – wernisaż wystawy prac Kingi Kuryło” – godz. 18.00

Filia nr 48, os. Boh. Września 26, tel. 12 645 95 27

Wernisaż wystawy prac młodej malarki Kingi Kuryło. Inspiracją dla artystki jest film, muzyka oraz znane postacie okresu międzywojennego i lat 80. XX w. Jej obrazy to połączenie utopii, snu, marzenia i surrealizmu. Zapisy mailowe (filia_48@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 645 95 27).

4 kwietnia

„Mistrz baśni” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 027

Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej bibliotekarze zapraszają do udziału w grze i zabawach sprawdzających wiedzę o Hansie Christianie Andersenie oraz znajomości treści jego utworów. Dla Mistrzów baśni przewidziano drobne upominki.

„Co to jest bezdomność?” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 44, ul. Spółdzielców 3, tel. 797 024 014

Wydarzenie z okazji Światowego Dnia Bezdomnych Zwierząt. Dzieci odwiedzające bibliotekę uzyskają odpowiedzi na pytania: np. co to jest bezdomność, dlaczego niektóre zwierzęta nie mają domu, co to jest adopcja? Otrzymają także do kolorowania obrazek przedstawiający psa lub kota.

5 kwietnia

„Od komedii do łez – Kazimierz Kyrzcz jr” – godz. 18.00

Filia nr 21, Czytelnia naukowa, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

Spotkanie autorskie z Kazimierzem Kyrzczem jr. – prozaikiem, poetą, felietonistą, recenzentem, okazjonalnie tłumaczem. Pisarz mieszka w Krakowie. Publikował w większości czasopism fantastycznych. Jego książki zostały przetłumaczone na język angielski, rosyjski, czeski i słowacki. Zapisy mailowe (filia_21_czytelnia@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 301 022).

„Świąteczne rękodzieło” – godz. 11.00–18.00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci i młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Kiermasz prac plastycznych wykonanych przez podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej *Gaudium et Spes*.

6 kwietnia

„Dzień sportu” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Warsztaty plastyczne dla dzieci. Z okazji Międzynarodowego Dnia Sportu dla Rozwoju i Pokoju uczestnicy z papierowych kubków wykonają puchar. Dostępna będzie również wystawa na temat sportu.

„Pani Wiosna” – godz. 17.00

Filia nr 48, os. Boh. Września 26, tel. 12 645 95 27

Warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy przy pomocy różnych materiałów plastycznych zaprojektują suknię Pani Wiosny. Zapisy mailowe (filia_48@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 645 95 27).

7 kwietnia

„Klub Dojrzałego Czytelnika” – godz. 11.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Rozmowa na temat wojny na Ukrainie i postaci Jurija Andruchowycza – ukraińskiego poety, piosenkarza i tłumacza – oraz dyskusja na temat filmu dokumentalnego *Prawdziwa historia hrabiego Monte Christo*. Zapisy mailowe (biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 013).

„Rodzaje instrumentów muzycznych” – godz. 9.40

Filia nr 56, Oddział dla dzieci i młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Uczestnicy zapoznają się z instrumentami muzycznymi i wysłuchają ciekawych historii o muzyce. Zapisy mailowe (filia_56_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 642 16 43).

„Kot i książki” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci i młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Spotkanie dla dzieci w wieku 6–10 lat. W czasie zajęć, za pomocą techniki kamishibai, zaprezentowana zostanie opowieść o kocie, który mieszka w bibliotece. Uczestnicy wezmą też udział we wspólnej zabawie. Zapisy mailowe (filia_56_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 642 16 43).

8 kwietnia

„Międzynarodowy Dzień Jednorożca” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Warsztaty plastyczne, w czasie których dzieci z rolki po papierze oraz włóczki wykonają jednorożca. Będą mogły też zapoznać się z książkami o baśniowych stworzeniach.

9 kwietnia

„Warsztaty wielkanocne” – godz. 11.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci przygotowane z okazji świąt wielkanocnych. Uczestnicy poznają zapomniane tradycje i wysłuchają fragmentów książki *Wielkanoc w Kisielicach Małych. Opowiadki i przepisy* Joanny Krzyżanek. Wyświetlone zostaną zdjęcia dokumentujące tradycje, a na warsztatach uczestnicy będą mieli okazję wykonać wielkanocne ozdoby. Zapisy mailowe (biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 013).

11 kwietnia

„Zdziwiła się kura: – a to niespodzianka. Jeszcze dzisiaj jajko, a jutro pisanka” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

Zainteresowani będą mogli ozdobić wielkoformatowy kontur pisanki przy pomocy udostępnionych materiałów. Gotowe prace będą ozdabiać Filię nr 16.

„Zajętek kica sobie po zielonej trawce. Wokół żonkile ma i dmuchawce...” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

Zainteresowane dzieci otrzymają wielkanocne kartki do samodzielnego ozdobienia różnymi technikami plastycznymi.

11–15 kwietnia

„Koszyczek wielkanocny” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 44, ul. Spółdzielców 3, tel. 797 024 014

Warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy samodzielnie wykonają papierowy koszyczek wielkanocny z materiałów dostępnych w bibliotece.

12 kwietnia

„Wielkanocne wyklejanki” – godz. 13.00

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dzieci, ul. Królewska 59, tel. 797 301 020

Warsztaty artystyczne, na których młodzi czytelnicy będą mogli zrobić dla najbliższych wyjątkowe zakładki do książek. Zapisy mailowe (filia_21_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne – 797 301 020.

„Świąteczne rękodzieło” – godz. 11.00–18.00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci i młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Kiermasz prac plastycznych wykonanych przez podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej *Gaudium et Spes*.

13 kwietnia

„Pani Wiosna” – godz. 17.00

Filia nr 48, os. Boh. Września 26, tel. 12 645 95 27

Warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy przy pomocy różnych materiałów plastycznych zaprojektują suknię Pani Wiosny. Zapisy mailowe (filia_48@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 645 95 27).

Polecamy dzieciom

Lekcja logiki

Renata Piątkowska – laureatka m.in. nagrody w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren – napisała dla dzieci książkę pt. *Biuro detektywistyczne Dziurka od klucza* oraz kolejną część: *Biuro detektywistyczne Dziurka od klucza. Główka pracuje!*, których bohaterami są Mikołaj i Julek. Chłopcy założyli własne biuro trudniące się rozwiązywaniem zagadek i tropieniem przestępców – *wystarczy logicznie myśleć, kojarzyć fakty, coś podsłuchać, podejrzeć przez dziurkę od klucza i już można zostać detektywem*. Gdy jeszcze ma się psa tropiącego i babcię, która zapewnia wikt, a w dodatku jest w świetnych relacjach z dzielnicowym, sukcesy gwarantowane! Książki Renaty Piątkowskiej, w nietuzinkowym opracowaniu graficznym Joanny Kłos, uczą logiki, łączenia faktów, konsekwencji w działaniu, odwagi, kreatywności i uważnej obserwacji świata. Ponadto przy okazji lektury czytelnicy mogą poznać wyrażenia i słowa, takie jak np. motyw, sposobność, dowód rzeczowy, poszlaki, alibi, świadek. Może nasze pociechy nie będą tropiły złodziei, ale przecież już C.S. Lewis ubolewał, że nie uczy się dzieci logiki. Tymczasem Renata Piątkowska w przeżabawnej *Dziurce od klucza*

przemyciła właśnie niezwykle cenną lekcję logicznego myślenia dla najmłodszych. Gorąco polecam!

Tekst i zdjęcie: Agata Lesiak



Piåtkowska R., *Biuro detektywistyczne Dziurka od klucza*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2018.

Piåtkowska R., *Biuro detektywistyczne Dziurka od klucza. Główka pracuje!*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2021.

Polecamy audiobook

Klasyka kryminału

Dariusz Rekosz znany jest młodym czytelnikom ze swoich powieści sensacyjnych. Nic więc dziwnego, że to właśnie on wziął na warsztat serię opowieści Maurice'a Leblanca o słynnym dżentelmenie włamywaczu. Tak oto wymyślony ponad sto lat temu Arsène Lupin trafił dzięki współczesnej adaptacji powieści do kolejnego pokolenia miłośników klasycznych kryminałów, a *Tajemnica pereł Lady Jerland* to pierwszy tom jego przygód wydany w serii *Klasyka dla dzieci*.

Audiobook czytany przez Macieję Więclawską zabiera nas do roku 1925, w luksusową podróż transatlantyką Provence. Podczas wycieczki można się było rozkoszować letnią bryzą, towarzystwem sympatycznych współpasażerów i rozrywkami dostępnymi na statku. Wszystko do czasu, aż w tajemniczych okolicznościach zginęły kosztowności jednej z pasażerek – pereł lady Jerland. Odtąd jej przyjaciółka Nelly Underdown, kapitan Pierre Henry oraz doradca handlowy i fotograf Jean Andrezy zrobią wszystko, aby pochwytać sprawcę. Tym bardziej, że na statek dociera wiadomość, iż jednym z pasażerów jest podróżujący pod fałszywą tożsamością sprytny i inteligentny złodziej – Arsène Lupin.

Autorowi udało się stworzyć opowieść napisaną przystępnym dla dziecka językiem, a przy tym oddającą klimat początku XX wieku – sposób ubierania się, etykiety, dostępne technologie i sposoby spędzania wolnego czasu. Wszystko to przy zachowaniu aury klasycznego kryminału, w którym wraz z bohaterami rozwiązujemy zagadkę, zastanawiając się, jaki powinien być kolejny krok. Idealna pozycja zarówno dla miłośników tajemnic i fanów gatunku, jak i początkujących literackich detektywów.

Tekst i zdjęcie: Anna Ochowska-Olczak



Rekosz D., *Tajemnica pereł lady Jerland*, Piaseczno: Storybox.pl, 2021.

Złodziejskie sztuczki

Poznajcie Kornela, niepozornego jedenastolatka, którego życie po rozwodzie rodziców zostaje wywrócone do góry nogami. Wyprowadza się wraz z mamą i małym bratem z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego, gdzie rozpoczyna naukę w piątej klasie. Chłopcu nic nie przychodzi łatwo, dodatkowo z powodu swego wyglądu (niski wzrost, wielkie okulary) w poprzedniej szkole był uznawany za prymusa i szykanowany przez uczniów. Nie inaczej zaczyna się jego przygoda w nowym miejscu. Na domiar złego jego najlepszy przyjaciel – pies rasy mastif angielski o wdzięcznym imieniu Brzydala znika w niewyjaśnionych okolicznościach. Policja bagatelizuje sprawę, twierdząc, że pies zapewne uciekł, jednak chłopiec jest przekonany, że była to kradzież, o czym świadczy znaleziony na podwórku kawałek kiełbasy zawierający środek usypiający. Kornel wraz z niespodziewanymi sojusznikami – popularną cheerleaderką Julią, ekscentryczną Delfiną i panem weterynarzem Zwierzem rozpoczynają śledztwo na własną rękę. Czy Klub Obrońców Czworonogów odzyska zaginionego psa i czy zniknięcie Brzydala to odosobniony przypadek? Tego dowiecie się, czytając książkę *Na tropie złodzieja psów* Justyny Balcewicz. To fan-

tastyczna historia z wątkiem kryminalnym traktująca o potęgę i wielkiej mocy przyjaźni, sprawiającej, że uporanie się z codziennymi problemami staje się dużo łatwiejsze. Dopełnieniem wciągającej treści są monochromatyczne ilustracje autorstwa Katarzyny Kołodziej. Dodatkowo na końcu książki autorka umieściła ważne porady dotyczące kupna lub przygarnięcia psa, a także właściwej opieki nad czworonogiem. Kochajmy nasze zwierzątka i dbajmy o nie, a one odwdzięczą się nam bezgraniczną miłością.

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejowska



Balcewicz J., *Na tropie złodzieja psów*, Kraków: Wydawnictwo Skrzat, 2020.

„Wielkanoc Cecylki Knedelek” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla dzieci i młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43
Spotkanie Klubu Słuchającego Malucha, czyli wspólne czytanie dla dzieci w wieku 5-7 lat i ich rodziców. Uczestnicy wysłuchają fragmentów opowiadania o Cecylce Knedelek i jej przygotowaniach do świąt, wykonają również ozdobę na świąteczny stół. Zapisy mailowe (filia_56_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 642 16 43).

19 kwietnia

„Dzień rowerowy” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55
Warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy skonstruują rower, a jego koła wykleją bibułą, uzyskując efekt witrażu. Dostępna będzie również wystawa książek o rowerach.

20 kwietnia

„Boski Federico” – godz. 14.00

Filia nr 45, Czytelnia i wypożyczalnia popularnonaukowa, ul. Teligi 24, tel. 797 024 019
Wykład Krystyny Maśnik dla seniorów. Zapisy mailowe (filia_45_pop_nauk@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 019).

„Gramy w planszowe!” – godz. 17.00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27
Uczestnicy zagrają w popularne gry planszowe dla najmłodszych. Spotkanie dla dzieci w wieku 4-6 lat. Zapisy mailowe (filia_48@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 645 95 27).

„Róże z krepiny” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla dorosłych, os. Zgody 7, tel. 12 644 40 72
Zajęcia manualne adresowane do seniorów, którzy wykonają róże z bibuły. Zapisy mailowe (filia_56@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 644 40 72).

21-22 kwietnia

„Książka i Róża” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 14, ul. Ugorek 14, tel. 12 417 17 15
Z okazji XXI Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża” odwiedzający Filie nr 14 będą mogli obejrzeć wystawę książek z „różą” w tytule oraz wziąć udział w wspólnej zabawie i rozwiązać zagadki przygotowane przez bibliotekarzy.

21 kwietnia

„Gramy w planszowe!” – godz. 17.00

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27
Spotkanie organizacyjne nowego cyklu zajęć dla fanów gier planszowych powyżej 14. roku życia. Zapisy mailowe (filia_48@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 645 95 27).

22-25 kwietnia

„Wymieniamy się książkami w bibliotece na Dąbiu” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01
Akcja wymiany książek dla dorosłych zorganizowana z okazji XXI Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża”. Uczestnicy będą mogli wymienić się książkami wydanymi między 2005 a 2022 rokiem.

22 kwietnia

„Dzień Ziemi” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55
Z okazji Dnia Ziemi dzieci wezmą udział w warsztatach plastycznych, w czasie których wykonają zakładkę w kształcie kuli ziemskiej. Poznają również książki o ekologii.

„Pamiętamy o Dniu Ziemi” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005
Wydarzenie adresowane do czytelników w wieku 5-8 lat. Zainteresowane dzieci po rozwiązaniu krzyżówki o tematyce ekologicznej otrzymają książkowy upominek.

„Książka i Róża” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005
Z okazji XXI Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża” pierwszych 20 czytelników, którzy tego dnia odwiedzą Filie nr 16, otrzyma ręcznie robioną okolicznościową zakładkę.

„Książka i Róża” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 26, ul. Komorowskiego 11, tel. 797 301 003
Każdy czytelnik, który tego dnia odwiedzi bibliotekę i wypożyczy książkę, otrzyma w prezencie różę.

„Rozkochaj się w literaturze” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 43, ul. Gen. Jasińskiego 32, tel. 797 024 002

W ramach XXI Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża” na czytelników będą czekać książki-niespodzianki do wypożyczenia. Odwiedzający będą mieli okazję otrzymać ręcznie robione róże.

„Książka i Róża” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 44, ul. Spółdzielców 3, tel. 797 024 014

Każdy czytelnik, który w tym dniu podaruje bibliotece książkę, otrzyma w ramach podziękowania świeżą lub papierową różę.

„Pan Bateria uczy ekologii” – godz. 10.00, godz. 17.00

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 027

Ekologiczne warsztaty plastyczne zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi. Uczestnicy przy użyciu materiałów z recyklingu stworzą Pana Baterię, czyli pojemnik na zużyte baterie. Zapisy mailowe (filia_20@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 301 027).

23 kwietnia

„Wioska wikingów – zaginiony miecz Tyrfing” – godz. 15.30–19.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

W Hus doszło do kradzieży magicznego Miecza Tyrfing, zdobytego podczas jednej z wypraw morskich wikingów. Starszyzna wioski odkryje kradzież, może zażądać zmiany władcy. Wódz Egil potrzebuje pomocy wszystkich bohaterów i śmiałków w rozwiązaniu zagadki – gdzie jest magiczny Miecz Tyrfing?

Gra dla rodzin zorganizowana na terenie biblioteki. Dzieci wraz z rodzicami zmierzają się z groźnymi wikingami, wezmą udział w warsztatach, rozwiążą zagadki i zadania. Uczestnicy będą poruszali się po bibliotece według mapy. Co 15 minut do gry będzie dołączała kolejna rodzina. Zapisy mailowe (biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 013).

„Pamiętnik wariata” – godz. 10.00

Filia nr 45, Czytelnia i wypożyczalnia popularnonaukowa,

ul. Teligi 24, tel. 797 024 019

Spotkanie dla seniorów, którzy obejrzą archiwalne nagranie spektaklu Narodowego Starego Teatru w Krakowie przygotowanego na podstawie sztuki Mikołaja Gogola w reżyserii Piotra Szczerskiego. Zapisy mailowe (filia_45_pop_nauk@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 019).

27 kwietnia

„Miłość i wojna” – godz. 14.00

Filia nr 45, Oddział dla dorosłych, ul. Teligi 24, tel. 797 024 016

Pierwsze spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla Dorosłych w Filii nr 45. Zapisy mailowe (filia_45@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 016).

„Samotność Portugalczyka – Iza Klementowska” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla Dorosłych. Uczestnicy porozmawiają o reportażu Izy Klementowskiej. Zapisy mailowe (filia_48@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 645 95 27).

28 kwietnia

„Patrząc na Kraków z góry – finał wystawy fotografii Maryli Baścik” – godz. 18.00

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

Finał wystawy fotografii Maryli Baścik. Artystka to absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkini Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Krakowskiego Klubu Fotograficznego. Zapisy mailowe (filia_21@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 301 021).

„Nieznany i tajemniczy, czyli zapomniane miejsca w Krakowie” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla dorosłych, os. Zgody 7, tel. 12 644 40 72

Prelekcja na temat opuszczonych i mało znanych miejsc Krakowa. Zapisy mailowe (filia_56@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 644 40 72).

Oferta kulturalno-edukacyjna Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką”

6 kwietnia

Rocznik Biblioteki Kraków 2021 – promocja oraz film Niepospolity Stanisław Dziedzic – godz. 18.00

Premiera filmu przygotowanego w ramach serii *Portrety Literackie*. Film w reżyserii Marty Węgiel, wyprodukowany w kooperacji przez TVP3 Kraków i Bibliotekę

Polecamy młodzieży

Złe jednak jest?!

Jeśli lubicie dobrą przygodową literaturę fantasy z wątkiem kryminalnym i poszukujecie czegoś w tej tematyce, to mam świetną wiadomość: Marcin Mortka napisał właśnie coś dla Was. *Nie ma tego Złego* to – jak zaznaczył wydawca – *błyskotliwe połączenie Sapkowskiego i Piliipiuka*. Już sama rekomendacja robi wrażenie, dlatego postanowiłam przeczytać i sprawdzić, czy faktycznie książka jest taka dobra, jak ją opisują. Muszę przyznać, że dawno nie czytałam tak świetnej historii okraszanej nietuzinkowym humorem. To opowieść o przygodach drużyny złożonej z pozornie niedopasowanych do siebie karcmarzów, w skład której wchodzi: karcmarz i zarazem były żołnierz Kociołek, niepokorny krasnolud Gramm, dzielny i waleczny rycerz Urgo, niesforny goblin Zwierzak, nieprzenikniony elf Eliah oraz enigmatyczny guślarz Żychłóń. Taka załoga mocnych, a zarazem zróżnicowanych osobowości potrafi poradzić sobie nawet z najtrudniejszą sprawą. Dlatego właśnie książęta z Doliny, w której toczy się cała historia, najmuje tę bandę do różnych trudnych przedsięwzięć. Jednym z nich jest śledztwo i wyja-

śnienie okoliczności znikania karawan oraz zatopienia statków dostarczających towary. Z pozoru błaha sprawa nastreczy dzielnym śmiałkom nie lada trudności. Czy uda im się wyjaśnić tę tajemniczą sprawę i czy naprawdę *nie ma tego Złego*? Wyrusz z charakternymi bohaterami w podróż pełną przygód, magii, „mieczobicia” i rubasznego humoru. Ta historia czyta się sama.

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejewska



Mortka M., *Nie ma tego Złego*, Kraków: Wydawnictwo SQN, 2021.

Polecamy dorosłym

Niekryminalna zagadka sztuki

Książka, a właściwie album, jest dużego formatu i na pierwszy rzut oka nie zdradza, że może kryć w sobie tak wiele sekretów i zagadek. Jednak już na samym początku lektury pojawia się przedsmak czytającej na czytelnika intrygi. Autorka niespiesznie, niby kolejne warstwy obrazu, skrawek po skrawku odsłania przed nami nowe informacje. Nie wiemy jeszcze, o co dokładnie chodzi, ale czujemy, że będzie to odkrycie niecodzienne. Bohaterem głównym jest ołtarz z kościoła św. Józefa z Marianowa w woj. zachodniopomorskim. Ścisłej rzecz ujmując – malowidła z ołtarza, które przez wieki ukrywały w sobie niejedną tajemnicę.

Mimo, wydawałoby się, trudnej tematyki konserwacji dzieł sztuki, autorka „dochożenia” Anna Angielska narrację prowadzi w taki sposób, że niekoniecznie trzeba być znawcą, żeby pokonać specjalistyczną terminologię. Wnikliwe spostrzeżenia, interesujące opisy, mnóstwo ciekawych szczegółów, bogactwo ilustracji w bardzo dobrej jakości – wszystko to sprawia, że każdy może nie tylko dowiedzieć się wielu rzeczy o dziełach sztuki, ale rów-

nież poczuć dreszczyk emocji odkrywania tajemnic związanych z nieznanym dotychczas dziełem, które chowa się pod przeciętnym malowidłem.

Pytania zamiast tytułów rozdziałów ośmielają czytelnika, pozwalając mu tym samym czuć się równowartościowym partnerem w poszukiwaniu rozwiązania zagadki. Obszerna bibliografia oraz indeks osób i spis ilustracji niewątpliwie są dodatkowym atutem.

Tekst i zdjęcie: Greta Lemańaitė



Angielska, A., *Zaginione arcydzieło Dürera i Baldunga*, Sopot: Kallisto i Perseusz, 2017.

Kryminał z humorem

Kryminały to gatunek literacki, który w ostatnich latach w Polsce ma coraz lepsze notowania i stale rośnie liczba jego odbiorców. Dla czytelników, którzy szukają lekkiej literatury kryminalnej, polecam audiobooki z serii *Zofia Wilkońska* wydanej przez Bibliotekę Akustyczną.

Autorem jest znany na rynku wydawniczym pisarz i scenarzysta Jacek Galiński, który specjalizuje się głównie w komediach kryminalnych. Fabuła jego książek kreślona jest z przybliżeniem oka. Ukazały się cztery audiobooki o dziarskiej staruszce Zofii Wilkońskiej. Są to: *Kółko się pani urwało*, *Komórki się pani pomyliły*, *Kratki się pani odbiły* oraz *Konkurenci się pani pozbyli*.

Główną bohaterką jest starsza pani, emerytowana nauczycielka, która mieszka w warszawskiej kamienicy. Utrzymuje się ze skromnej emerytury, dlatego regularnie przegląda gazetki promocyjne i wyszukuje tanie towary w sklepach. Przytrafiają się jej różne przygody i zawsze wpada w niespodziewane tarapaty. Między innymi staje się ofiarą włamania i kradzieży, jest podejrzana o zabicie sąsiada, nawiązuje znajomość z pracującym dla czystości kamieniem przestępcą, włamuje się do domu syna przez okno, podpada śmietniki, zadaje się z bezdomnymi, a w końcu trafia do więzienia, gdzie zostaje przywódczynią buntu. Wywołując wokół siebie sensację, uzyskuje zainteresowanie i poparcie emerytów, co nie umyka uwadze polityków, którym zależy na liderach mogących przyciągnąć wyborców.

Pod płaszczykiem komedii i kryminału autor celnie pokazuje współczesną rzeczywistość, dotykając różnych społecznych problemów, z którymi muszą zmagać się osoby starsze.

Dzięki świetnej lektorce Elżbiecie Kijowskiej audiobooków słucha się z wielką przyjemnością.

**Tekst: Halina Biniek
Zdjęcie: Anna Szczerbowska**



Galiński J., *Kółko się pani urwało*, Warszawa: Biblioteka Akustyczna, 2019.
Galiński J., *Komórki się pani pomyliły*, Warszawa: Biblioteka Akustyczna, 2019.
Galiński J., *Kratki się pani odbiły*, Warszawa: Biblioteka Akustyczna, 2020.
Galiński J., *Konkurenci się pani pozbyli*, Warszawa: Biblioteka Akustyczna, 2021.

Czarno-biały kryminał

S*in City* Franka Millera to klasyka. Wystarczy sięgnąć po którykolwiek z siedmiu albumów, by zobaczyć, co da się zrobić z czernią i bielą, jak można w sposób nieprzeciętny zaskoczyć czytelnika wyjątkową ekspresją, kompozycją plansz, kontrastem i siłą wyrazu. Akcja tego kryminału *noir* (w sensie dosłownym) rozgrywa się w fikcyjnym amerykańskim mieście ogarniętym przemocą, w świecie, gdzie podział pomiędzy dobrem a złem został już dawno zatarty, gdzie przestępcy, policjanci i politycy niewiele się od siebie różnią. Miller stworzył opowieść uchodzącą za jedno z najważniejszych osiągnięć dla całego gatunku. Seria była wielokrotnie nagradzana (m.in. Nagrodą Eisnera czy Nagrodą Harveya), ekranizowana (produkcje z 2005 i 2014, obie w reżyserii R. Rodrigueza) i pomimo upływu równo trzydziestu lat od powstania nadal pozostaje niedościgniona. Miller jest artystą wszechstronnym nie tylko na poziomie stosowania różno-



rodnych środków wyrazu, ale przede wszystkim rewolucyjnego oddziaływania na cały gatunek. Jego *Batman. Powrót mrocznego rycerza* czy *300* stanowią kamienie milowe, jednak to *Miasto Grzechu* zapewniło mu artystyczną nieśmiertelność.

Tekst i zdjęcie: Jan Brodowski

Kraków. Promocja *Rocznika Biblioteki Kraków 2021* poświęconego śp. dr. Stanisławowi Dziedzicowi.

Prowadzenie: Janusz M. Paluch.

7 kwietnia

Wieczór autorski Krzysztofa Lisowskiego – godz. 18.00

Salon Literacki Biblioteki Kraków

W 2022 roku Krzysztof Lisowski obchodzi jubileusz 50-lecia pracy twórczej.

Prowadzenie: Marta Mazurkiewicz-Stefańczyk.

8 kwietnia

Patron na Peronie – Maria Konopnicka – godz. 18.00

Peron Literacki Biblioteki Kraków

W Roku Marii Konopnickiej poeci będą poszukiwać inspiracji w twórczości jednej z najważniejszych polskich literatek.

Prowadzenie: Jadwiga Malina i Anna Marchewka.

11 kwietnia

Niepospolity Stanisław Dziedzic – godz. 18.00

Wieczór wspomnieniowy o śp. dr. Stanisławie Dziedzicu. Pokaz filmu w reżyserii Marty Węgiel. Przygotowany w serii *Portrety Literackie*, a wyprodukowany przez TVP3 Kraków i Bibliotekę Kraków.

12 kwietnia

Już widziałam / Déjà vu – promocja tomu poetyckiego Ireny Kaczmarczyk – godz. 18.00

Słowo krytyczne i prowadzenie: Leszek Konarski.

Wiersze czytają: Monique i David Bronner, Julia Siewniak, Magdalena Szumera.

Oprawa muzyczna: Agnieszka Grochowicz (minirecital piosenki francuskiej), Jarosław Olszewski – fortepian.

20 kwietnia

Spotkanie literacko-muzyczne z Elżbietą Zechenter-Splawińską – godz. 18.00

Prowadzenie: Elżbieta Wojnarowska.

Oprawa muzyczna: Iwona Karcz-Wojnarowska (wokół), Julia Amirova (fortepian), Piotr Wojnarowski (kontrabas).

21 kwietnia

Wieczór autorski Liliany Hermetz – godz. 18.00

Salon Literacki Biblioteki Kraków

Spotkanie z laureatką Nagrody Conrada w 2015 roku, autorką książek *Alicyjka*, *Costello*, *Przebudzenie*, *Rozrzuczone*.

Prowadzenie: Anna Marchewka.

22 kwietnia

Z deszczem pod rękę – wieczór autorski i promocja książki Jadwigi Marzec – godz. 18.00

O książce nowosądeckiej poetki Izabela Zubko (prowadząca spotkanie) napisała: *W zbiorze znajdziemy bogate w treść i przesłania wiersze. Są one pisane emocjami, poruszają i wzruszają.*

Słowo krytyczne: prof. Ignacy Fiut.

Warsztaty literackie on-line – godz. 18.00

Peron Literacki Biblioteki Kraków on-line

Prowadzenie: Jadwiga Malina i Michał Piętniewicz.

25 kwietnia

O wschodzie – premiera książki Marcina Kydryńskiego – godz. 18.00

Na stronie internetowej autora czytamy: *Jest to książka intymna, chwilami wręcz ostentacyjnie, dojmująco szczerza. Autor nazywa ją swoją duchową autobiografią. Wracca nie tylko na Wschód, ale i do świata dzieciństwa, pierwszych miłości, olśnień w sztuce i dramatu utraty najbliższych.*

Prowadzenie: Łukasz Wojtusik.

26 kwietnia

Wieczór autorski Grzegorza Dudęły – godz. 18.00

Grzegorz Dudęła – z wykształcenia historyk, archiwista i dokumentalista konserwatorski ochrony zabytków, z zawodu instruktor w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Szczekocinach, a z zamiłowania – poeta, malarz i wycinankarz, tworzący ażurowe kompozycje zwykle w jednym kawałku papieru.

Prowadzenie: Jacek Aleksander Sojan.

27 kwietnia

Opowieści fotografistów – Joanna Mrówka – godz. 18.00

Joanna Mrówka jest wybitną krakowską fotografką, uhonorowaną tytułem Artiste FIAP przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotografii FIAP. Matematyczka i doktor nauk ekonomicznych, fotografię traktuje jako dodatkową pasję. Prowadzenie: Ewa Kozakiewicz.

28 kwietnia

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Kwietnia – godz. 18.00

Wieczór autorski Macieja Jakubowskiego – Ostatni ludzie.

Laureat jest eseistą, krytykiem literackim, literaturoznawcą, autorem książek *Niechronny plagiat* oraz *Ostatni ludzie*, a także laureatem VIII edycji Nagrody im. Adama Włodka. Prowadzenie: Marcin Wilk.

29 kwietnia

Wieczór autorski Barbary Gruszki-Zych i Krzysztofa Zanussiego – godz. 18.00

Rozmowa o książce *Życie rodzinne Zanussich*. Rozmowy z Elżbietą i Krzysztofem autorstwa Barbary Gruszki-Zych.

Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

Kwiecień

„Z pasji do gór – pejzaże Jacka Ożoga” – 1–30 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01

„Spełnione marzenia – wystawa malarstwa Marii Bawół” – 1–30 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

„Malujemy, rysujemy” – 1–30 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Czytelnia naukowa, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Patrzę na Kraków z góry – wystawa fotografii Maryli Baścik” – 1–30 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Witold Chomicz – Panorama Krakowa, czyli Galeria Jednego Obrazu” – 1–30 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Marzenie – Małgorzata Winkowska” – 1–29 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 22, ul. Sienkiewicza 2, tel. 797 301 004

„Polskie pejzaże – wystawa prac Jerzego Lorencza” – 1–29 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 27, ul. Królowej Jadwigi 37b, tel. 797 301 016

„Urodzony w Kijowie, wychowany w Lublinie, zakochany w Krakowie” – 1–29 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47, tel. 797 024 005

„Historia Nagrody Żółtej Cizemki” – wystawa z okazji 5-lecia powołania ogólnopolskiej nagrody literackiej przyznawanej przez Bibliotekę Kraków – 1–29 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 46, ul. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

„W świecie Barbie i innych lalek – wystawa z kolekcji Kamila Buratowskiego” – 1–28 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 46, ul. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

„Na jawie we śnie – wystawa prac Kingi Kuryło” – 1–29 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 48, os. Bohaterów Września 26, tel. 12 645 95 27

„Andrzej Wajda w obiektywie Konrada Pollescha” – 1–29 kwietnia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 49, os. Tysiąclecia 42, tel. 12 263 44 86

Oprac. Anna Szczerbowska

Polecamy dorosłym

Krwawa hrabina



Elżbieta Batory, siostrzenica polskiego króla Stefana Batorego, urodziła się w 1560 roku w Nyirbator. Zapisła się w historii jako jedna z najkrwawszych i najbardziej bezwzględnych kobiet Europy. O jej okrucieństwie krążyły mroczne opowieści, jakoby hrabina Batory kąpała się w krwi młodych dziewczyn, które wcześniej torturowała. Została wpisana na światową listę rekordów Guinnessa jako morderczynie wszech czasów. O hrabinie powstało kilka powieści kryminalnych. Nakręcono także filmy nawiązujące do tej postaci, ale niestety brakuje dobrego filmu biograficznego, który pokazałby prawdziwe oblicze tej kobiety. Legenda o wampirzycy z Siedmiogrodu pojawia się nawet w grze komputerowej *Diablo II*.

Elżbieta była atrakcyjna, wyróżniała się ogromną inteligencją. Władza językiem węgierskim, niemieckim, znała też łacinę i grekę. Jako młoda dziewczyna mogła być często świadkiem aktów przemocy wobec służby. Podobno pozwalano jej przyglądać się okrutnym egzekucjom i okaleczaniu chłopów. W 1575 r. poślubiła Franciszka Nádasdyego. Małżonek spędzał większość czasu na wojnie, Elżbieta zaś nadzorowała zamki i majątki ziemskie. Plotkowano, że hrabina Batory pod nieobecność męża wdawała się w liczne romanse. Coraz częściej opowiadało się, że Elżbieta lubi torturować służące, gdyż ich krzyki łagodzą jej migrenę. Ponadto na zamku w Czachticach (otrzymanym w prezencie ślubnym od męża) pojawiła się niejaka Anna Darvulia, która według miejscowych miała uczyć hrabinę czarów, warzenia trucizn i rzucania uroków. W 1604 roku zmarł mąż Elżbiety, podobno wówczas hrabina stała się jeszcze okrutniejsza. Wieść niesie, że w sumie zabiła w zamkowej piwnicy 650 osób.

A co mówią źródła historyczne? Elżbieta Batory miała z mężem sze-

ścioro dzieci. Niestety dwoje z nich prawdopodobnie zmarło w dniu narodzin, gdyż nie zapisano w księgach ich imion. Rzeczywiście była osobą skłoną do napadów furii. Po śmierci męża na stałe zamieszkała na zamku w Czachticach. Zarządzała ogromnym majątkiem do 1610 roku, czyli do chwili, gdy została aresztowana przez Jerzego Turzo. Prawdopodobnie padła ofiarą spisku Habsburgów, bowiem rodzina Batorych miała potężne wpływy w Europie. Elżbiecie postawiono zarzuty wielokrotnych morderstw szlachcianek, bicia, torturowania. Próbowano też dodać do akt procesowych oskarżenie o czary. Elżbieta nie przyznała się do zarzucanych czynów. Napisała nawet list do króla Węgier i Chorwacji Macieja II z prośbą o uniewinnienie. W dokumentach widnieje zapis mówiący, że król zażądał ponownego rozpatrzenia sprawy. Prawdą jest, że hrabina Batory interesowała się leczeniem, знаła podstawy anatomii, a oskarżana o czary Anna Darvulia była po prostu uzdrowicielką i położną, przeprowadzała też proste zabiegi chirurgiczne. Legenda głosi, że Elżbieta została zamurowana żywcem na zamku w Czachticach. Źródła jednak podają, że skazano ją na areszt domowy, podobno mogła nawet przyjmować gości. 21 sierpnia 1614 roku hrabinę znaleziono martwą w jednej z komnat. Pochowano ją w krypcie kościoła w Czachticach. Mieszkańcy jednak zażądali ekshumacji ciała i pochowano ją ponownie w 1617 roku w Nagyecsed. W 1995 roku otwarto rodzinną kryptę, ale szczątków Elżbiety nie znaleziono.

Ewa Strach

W Szczęśliwym Zakątku...

dokończenie ze s. 3 ↓

Potem jeszcze przez chwilę myślałam, aby być dziennikarką, ale w końcu znalazłam się na studiach bibliotekoznawczych we Lwowie.

Skoro już siedzimy przy stoliku [roz-mawiamy w Kociej Kawiarni i faktycznie co chwilę przebiega koło nas albo skacze jakiś kot, pani Uliana próbowała nawet jednego utrzymać na kolanach, ale kot ma swój honor i nie będzie przecież jakimś uległym kotem bez powodu], przy którym jest największy odsetek bibliotekarza na metr kwadratowy w tym lokalu, to niech nam Pani jeszcze powie, co najchętniej czyta-

ją czytelnicy na Ukrainie, choć teraz może niestety lepiej powiedzieć „czytali”.

Najczęściej? Klasykę.

Klasykę??? Coś podobnego. U nas to jednak kryminały, fantasy, non-fiction.

A u nas cały czas klasyka to ok. 20 procent. Kryminały i reszta dopiero potem, jakieś 15 procent.

No to cóż nam pozostaje życzyć? Chyba żeby można było jak najszybciej wrócić do czytania tej klasyki w spokojnych czasach...

Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Staniszevska-Mól

Muzeum z duszą...

Znieukrywam zainteresowanie zapoznawałem się z książką autorstwa Zofii Gołubiew i Piotra Wasilewskiego *Nasz wspólny dom. Muzeum Narodowe w Krakowie w latach 2000–2015*. Choć rzecz poświęcona jest jednej z czołowych polskich muzealnych państwowych instytucji kultury, to opisywany okres pokrywa się z czasem dyrektorowania Zofii Gołubiew. Nie ukrywam zdziwienia, że książka ukazała się jako 15. tom w ramach serii Biblioteka Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów dopiero w 2021 roku, choć do druku była gotowa już w 2015 roku. Jakkolwiek – chwała wydawcom, czyli kooperatywie Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów i Muzeum Narodowego w Krakowie. Na szczęście Zofia Gołubiew, która zmarła 9 marca 2022 r., doczekała tego wydawnictwa.

We wstępie do książki Piotr Majewski, dyrektor NIMOZ, stwierdza, że jest ona monografią *czasu, miejsca i ludzi, których wysiłek dołożył się do historycznego dorobku tej jednej z najważniejszych instytucji kultury w Polsce*. Książka podzielona jest na dwie części. Pierwsza – autorstwa Zofii Gołubiew – stanowi jej osobiste wyznanie na temat tego, co się jej nie udało (celowo to podkreślam, bowiem pani Zofia tak czyni też w swym tekście) oraz ewidentnych sukcesów wyznaczających wyrazisty rozwój kierowanej przez nią przez 15 lat instytucji. Nie bez powodu o tych latach mówi się jako o „złotym okresie” MNK, kiedy Kraków zaskakiwany był wspaniałymi, niepowtarzalnymi ekspozycjami (choćby *Wokół Wita Stwosza* – 2005, *Amerykański sen* – 2009

czy *Olga Boznańska* – 2015), a trwające wciąż prace remontowo-inwestycyjne MNK wzbogacały miasto o nowe oddziały (Pałac Biskupa Erazma Ciołka – 2007, Ośrodek Kultury Europejskiej Europeum – 2013) lub po latach przywracały publiczności i nauce nieco zapomniane i zastygłe jeszcze w PRL-owskim marazmie (np. Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego). Ekspozycjonowanie przez autorkę celów jej pracy, których z jakichś powodów czy to finansowych, czy organizacyjnych, na tamtym etapie nie udało się osiągnąć, bez wątpienia jest zabiegiem celowym. Jest to wskazówka dla jej następców, swoisty testament Zofii Gołubiew. Uwagę czytelnika przykuje też omówienie strategii zarządzania tak potężną instytucją. Na te 15 lat dyrektorowania i jego efekty złożyły się bez wątpienia wcześniejsze lata pracy i czynione baczenie obserwacje. Wcytuując się w jej słowa, zwrócić musi uwagę szacunek dla pracownika, dostrzeganie zasług wszystkich, począwszy od osób pilnujących wystawy, pracowników technicznych, po kustoszy muzealnych i w końcu swych zastępców odpowiedzialnych za poszczególne piony – nie bez powodu książka zatytułowana jest *Nasz wspólny dom*. Przez lata pracy pamiętała, że pracuje i kieruje najstarszym polskim muzeum. Zawsze przyświecało jej przesłanie Izabeli Czartoryskiej: *Przeszłość przyszłości*. Stwierdza wręcz, że: *Do głębokie zrozumienie tych słów to najlepsza recepta na zarządzanie każdym muzeum*.

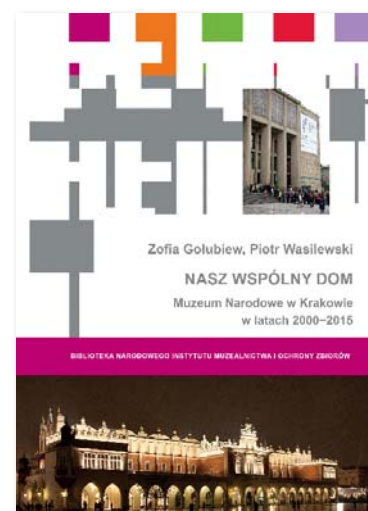
Świadectwem jej dzieła jest druga część książki autorstwa Piotra Wa-

silewskiego, który dokonał rzetelnego podsumowania działalności MNK na każdej płaszczyźnie. Przyjętą przez niego, za aprobatą muzeum, koncepcję opracowania prof. Stanisław Waltoś, były przewodniczący Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich, uznał za precedensową, bowiem – jak napisał na okładce wydanego tomu – *po raz pierwszy w dziejach polskiego muzealnictwa została napisana książka będąca w swojej istocie raportem relacjonującym, bardzo szczegółowo, ale w sposób usystematyzowany, działalność wielkiego muzeum w okresie kilkunastu lat*. Znajdziemy tam wszystkie informacje na temat pracy poszczególnych oddziałów muzealnych (inwestycje, remonty, ekspozycje stałe etc.). Są wnikliwe prezentacje, wzbogacone o zdjęcia, blisko czterdziestu najważniejszych wystaw zorganizowanych przez MNK w swojej siedzibie i zagranicą. Osobna część poświęcona jest programowi muzealnemu nastawionemu na publiczność – Muzeum otwarte i przyjazne, w ramach którego realizowano m.in. słynne Noce Muzeów w Krakowie i Dni Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich. Opisano najważniejszy cel instytucji, czyli opiekę nad zbiorami muzealnymi, na którą składają się: gromadzenie, konserwacja, digitalizacja i działalność naukowa, które dają podstawę dla organizacji ekspozycji, ukierunkowanej na szerokiego odbiorcę działalności muzealnej. Omówiono także działalność edukacyjną, wydawniczą, promocyjną (dobroczyńcy muzeum, sponsorzy, patroni medialni). W końcu znajdziemy też kalendarium działalności MNK oraz indeks nazwisk pracowników muzealnych. Nie ukrywam podziwu dla rzetelnej analitycznej i mroźczej pracy redaktorskiej Piotra Wasilewskiego, dodajmy – od sześciu lat

szefa Działu Promocji, Marketingu i PR Biblioteki Kraków.

Trzeba żałować, że Zofia Gołubiew nie rozwinęła szerzej zagadnień związanych z zarządzaniem muzealną instytucją kultury. Choć z drugiej strony – na kilkudziesięciu stronach zawarła wszystkim, swoiste *crème de la crème* tego, co potencjalny dyrektor muzeum powinien nie tylko wiedzieć, ale i wdrażać w działanie, by jego muzeum miało duszę, a po latach pracy mógł o nim powiedzieć – *nasz wspólny dom*. Książka jest dostępna w filiach Biblioteki Kraków.

Janusz M. Paluch



Zofia Gołubiew, Piotr Wasilewski, *Nasz wspólny dom. Muzeum Narodowe w Krakowie w latach 2000–2015*, Biblioteka Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, t. 15, Kraków: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów i Muzeum Narodowe w Krakowie, 2021.

Kultura słowa

Wspólny język

Kontakty z cudzoziemcami to okazja do zauważenia podobieństw między językami, szczególnie jeżeli są one spokrewnione i miały wspólny etap w rozwoju historycznym.

W językoznawstwie przyjmuje się, że do około 2000 lat p.n.e. plemiona żyjące na terenie Europy Środkowej posługiwały się jednym językiem – tzw. praindoeuropejskim. W wyniku rozproszenia ludności dochodziło do coraz silniejszego zróżnicowania w tej wspólnocie i tak wyodrębniły się pewne grupy językowe: germańska, romańska, słowiańska, bałtycka i celtycka. Około VI w. wśród języków słowiańskich nastąpił podział na wschodniosłowiańskie (wśród których później ukształtowały się rosyjski, białoruski i ukraiński), zachodniosłowiańskie

(polski, czeski, słowacki, dolnołużycki, górnołużycki i wymarły w XVIII w. połabski) oraz południowosłowiańskie (bułgarski, słoweński, serbski, chorwacki, macedoński).

W kontekście coraz bliższych relacji polsko-ukraińskich przyjrzymy się zależnościom między językami tych dwóch narodów. Z powodu bezpośredniego sąsiedztwa oraz związków politycznych i kulturalnych – już od czasów Bolesława Chrobrego – języki polski i ukraiński przez wieki silnie na siebie oddziaływały. Najwięcej ukrainizmów weszło do polszczyzny w XVI i XVII w. Współcześnie w języku polskim można odnotować ponad tysiąc zapożyczeń ukraińskich, np. *borsuk, czeremcha, hałas, hodować, hultaj, klacz, kryni-*



ca, sioła, step czy wataha. Nie brak także polonizmów w języku naszych sąsiadów, to przykładowo: *цікавий [cikawyj], Дякувати [diakuwaty], мркувати [mirkuwaty], неперекода [pereszkada]*.

Choć języki polski i ukraiński wywodzą się z różnych grup słowiańskich, są sobie bardzo bliskie, a wspól-

ne słownictwo, poddane oczywiście pewnym przekształceniom, obejmuje ponad połowę całego zasobu leksykalnego. Zasadniczą różnicą i trudnością jest jednak odmienny alfabet – łaciński oraz cyrylica. Naukę należałoby zatem rozpocząć od czytania i pisania pierwszych liter, a później już tylko motywować się tym, że bliżej jest językowi ukraińskiemu do polskiego niż choćby do rosyjskiego – jak wynika z badań sławistów.

Wspólny język to także – w sensie metaforycznym – porozumienie i wszystko, co łączy. Poszukujmy więc wspólnego języka z przybywającymi zza wschodniej granicy.

Polecam niezwykle ciekawą audycję pt. *Języki świata – ukraiński* w Polskim Radiu z udziałem dr. Mariana Jurkowskiego, językoznawcy, polonisty i sławisty – do znalezienia w zasobach internetowych.

Agata Lesiak

Jan Matejko bez retuszu

Jan Matejko to niewątpliwie najwybitniejszy polski malarz historyczny, znany przede wszystkim z wielkoformatowego malarstwa olejnego upamiętniającego ważne wydarzenia, czego przykładem są jego sztandarowe dzieła, jak choćby *Bitwa pod Grunwaldem* czy *Hold pruski*, malowane z wielkim rozmachem. Z tego powodu nowo otwarta wystawa w Domu Matejki przy ul. Floriańskiej 41 – gdzie artysta urodził się, mieszkał i tworzył – będzie dla wielu sporym zaskoczeniem. Prezentowana tutaj w dwóch salach bardzo kameralna ekspozycja czasowa *Bez retuszu. Jan Matejko zo-*



stała stworzona w oparciu o tematykę ośmiu szkiców akwarelowych, akwarel i miniatur przedstawiających wizerunki znanych postaci historycznych: królowej Bony, Barbary Radziwiłłow-

ny i Zygmunta Augusta. Znajdziemy tu także studia portretowe oraz sceny batalistyczne i historyczne, jest też ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej (olej na kości słoniowej). Należy podkreślić, że akwarela jest techniką bardzo subtelną, niemalże nie daje możliwości dokonywania retuszu, wymaga wielkiego kunsztu i precyzji, toteż była dla artysty wielkim wyzwaniem – jak podkreśliła kuratorka wystawy Marta Kłak-Ambrożkiewicz. Na ekspozycji zaprezentowano zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie oraz prywatnych kolekcjonerów. Wystawa potrwa do 10 lipca 2022 roku, jest więc sporo czasu, aby ją obejrzeć, do czego zachęcam. Przy okazji warto odwiedzić wystawę stałą, gdzie zobaczymy sporo znanych obrazów i rekwizytów malarzkich oraz słynną sypialnię pod gwiazdami.

Polecam biogram artysty:
www.culture.pl/pl/tworca/jan-matejko.

Tekst i zdjęcia:
Barbara Zajączkowska



Splendor

Czasem każdy potrzebuje odrobiny luksusu, a grając w *Splendor* wcielamy się w osoby, którym go nie brakuje. Zostańmy więc kupcami epoki renesansu i zajmijmy się pozyskiwaniem kamieni szlachetnych.

W założeniach gry znajdziemy: inwestowanie w kopalnie, zatrudnianie jubilerów czy opracowywanie transportu. Jednak te fabularne ozdobniki są jedynie odległym tłem dla samej rozgrywki. W zasadzie bez najmniejszego problemu można by było kompletnie zmienić realia, a *Splendor* pozostałby taki sam. Zresztą na rynku dostępna jest wersja *Splendor Marvel*. Niektórym może to przeszkadzać – część graczy lubi mocno się wczuć w uniwersum, jednak moim zdaniem nie jest to problem. Takie fasadowe potraktowanie fabuły/realiów jest znane z kilku świetnych gier.

Jak wygląda rozgrywka? Co turę decydujemy, czy chcemy dobrać znaczniki reprezentujące klejnoty, czy też zakupić, zarezerwować lub zapłacić za uprzednio zarezerwowaną kartę. Podział na kopalnie, rzemieślników i środki transportu nie odgrywa żadnej roli mechanicznej – to tylko odmienne obrazy na elementach gry. Kupowane karty rozwoju dostarczają „pasywny dochód” i dzięki temu pozwalają na zdobywanie droższych i wartych więcej punktów ulepszeń.

Pod kątem zasad gra prezentuje się nadzwyczaj prosto. Instrukcja ma ledwie cztery strony, z czego pierwszą zapełnia ilustracja, a połowa ostatniej to informacje o autorach. Wprowadzenie nowej osoby zajmie nie więcej niż pięć do dziesięciu minut. Jednak pomimo tego gra nie jest wcale banalnie prosta – wymaga sporo kombinowania.

Ponieważ co turę możemy wykonać tylko jedną akcję, a jednocześnie posiadamy limit znaczników na ręce, musimy uważnie planować to, co zrobimy. Im więcej graczy tym trudniejsze staje się stworzenie dobrej strategii – każda kolejna osoba może nam zgarnąć sprzed nosa kartę, na którą się czaimy. *Splendor* wymaga też uwagi na to, co robią pozostali. Musimy próbować odgadnąć, co planują przeciwnicy i albo ich ubiec, albo przyjąć inną strategię. Ważne jest też, by w odpowied-



nim momencie zacząć sięgać po droższe karty rozwoju. Zrobienie tego zbyt wcześnie może nas zablokować na zbyt długo, nadmierna wżółka spowoduje, że inni nas zbyt szybko wyprzedzą.

Wbrew pozorom ta pozycja nie jest po prostu pasjensem, w którym kilka osób, całkowicie oddzielnie sobie coś układa. Co prawda nie ma bezpośrednich interakcji pomiędzy graczami – nie możemy handlować między sobą, czy się atakować. Jednak poprzez ograniczoną liczbę zasobów znacząco wpływamy na to, co mogą zrobić nasi przeciwnicy. Co więcej, czasami opłaca się poświęcić turę tylko po to, by zablokować kartę, która mogłaby pozwolić zwyciężyć komuś innemu – bywa, że sami nie będziemy mieć żadnej okazji, by ją wykorzystać, ale taka akcja jak najbardziej ma sens.

Na uwagę zasługuje też sposób wydania tej pozycji. Żetony oznaczające kamienie szlachetne są dość ciężkie i przypominają pokerowe sztony. Przyjemnie się nimi operuje i wyglądają o wiele lepiej niż tekturowe znaczniki. Ilustracje na kartach są bardzo estetyczne i klimatyczne. Gra prezentuje się ładnie. Pewnym mankamentem jest natomiast pudełko. Zagłębienia na karty wykonane tak ciasno, że jeśli użyjemy koszulek ochronnych, to trudno jest je zmieścić.

Splendor to bardzo dobra gra. Rozgrywka nie trwa długo, a pozycja sprawdza się zarówno dla dwóch, trzech, jak i czterech uczestników. Proste zasady powodują, że łatwo będzie nam wprowadzić znajomych, a świetnie zaprojektowana mechanika gwarantuje dobrą zabawę.

Tekst i zdjęcie: Marcin Kłak
Stowarzyszenie Krakowska Sieć Fantastyki

Kryminał – szerokie spektrum literackie

Rozmowa z Krzysztofem Maćkowskim i Januszem Miką, autorami i twórcami Krakowskich Czwartków Kryminalnych

Ludmiła Guzowska: W czerwcu tego roku odbędzie się już 100. spotkanie w ramach Krakowskich Czwartków Kryminalnych (KCK). Skąd pomysły na organizację tego cyklu?

KM: Literatura kryminalna stała się swoistym fenomenem czytelnictwa; na rynku wydawniczym co roku pojawia się wiele znakomitych książek. Postanowiliśmy więc przybliżyć czytelnikom zarówno nowe kryminały, jak i osoby ich autorów.

JM: Pomysł zrodził się spontanicznie w 2014 roku, kiedy po założeniu Fundacji Promocji Kultury „Urwany Film” ustalaliśmy jej program ramowy i rozmawialiśmy o projektach. Sami piszemy kryminały, więc powstanie KCK było czymś naturalnym.

Z kim rozmawiacie podczas tych spotkań?

JM: Autorzy kryminałów są naszymi najczęstszymi gośćmi. KCK odwiedziła niemal cała krajowa czołówka i pisarze z zagranicy, ale zaproszenie przyjęli też ludzie, dla których kryminalistyka jest zawodem, zajęciem codziennym, a więc policjanci – specjaliści w dziedzinie daktyloskopii, cyberprzemocy, przestępczości zorganizowanej czy portretów pamięciowych, chemicy, biolodzy, profilerzy...

KM: Zapraszamy też na KCK nikomu jeszcze nieznanym, debiutującym autorów. Potem z dużą satysfakcją śledzimy rozwijającą się ich karierę pisarską.

Obydwa napisałiście książki kryminalne. Łatwiej się pisze kryminały, czy o nich rozmawia?

JM: Rozmowa, do której trzeba się przygotować, trwa w gruncie rzeczy godzinę czy najwyżej dwie. Pisanie powieści to proces najczęściej kilkumiesięczny, wymagający samodyscypliny, ale też pozwalający na dokonywanie poprawek, usuwanie lub dodawanie tekstu w wybranym fragmencie. Zatem te dwie rzeczy są raczej nieporównywalne.

KM: Zarówno ja, jak i Janusz mamy wykształcenie pedagogiczne, więc bez problemów przychodzi nam kogoś odpytywać, czujemy się trochę jak nauczyciele w szkole. A pisanie to rzeczywiście wielomiesięczna praca.

Kryminały przeżywają pewien renesans. Skąd taka popularność?

JM: Oczywiście, i to od kilku dekad. Powodów tego zjawiska jest zapewne wiele, jak choćby ten, że ludzie zawsze interesowali się zbrodniami, a ta zbrodnia była obecna od dawna w literaturze, wcale nie kryminalnej czy sensacyjnej. Wybitne dzieła literatury zawierają rys czy wątek kryminalny – wymieńmy choćby *Proces* Kafki czy *Zbrodnię i karę* Dostojewskiego. Wielki *comeback* kryminału w latach



foto: Rafał Biłski

90. ubiegłego wieku zaowocował wielością gatunków, różnorodnością podejścia oraz bogactwem historycznym i etno-geograficznym powieści kryminalnej.

KM: Kryminał przestał być „opowieścią do pociągu”, do przeczytania w kilka godzin i zapomnienia. Stał się literaturą przez duże L. Mnogość gatunków, o których wspominał Janusz, to jedno, kryminał zaczął też przywiązywać wagę do formy, co skutkuje tym, że powstają książki znakomite pod każdym literackim względem, od kreacji świata przedstawionego, poprzez konstrukcję, bohaterów, dialogi, a skończywszy na stylu.

Czy trzeba mieć coś z psychopaty, aby rozmawiać o morderstwach?

JM: Nie sądzę. Temat jest specyficzny, często kontrowersyjny, ale rozmawiają o nim normalni ludzie. Chociaż... znany jest przypadek Krystiana Bali, który w powieści *Amok* opisał scenę morderstwa i później – trzymając się precyzyjnie scenariusza – popełnił je w rzeczywistości.

KM: Spotkałem się z badaniami, z których wynika, że czytelnicy kryminałów nie doś, że lepiej radzą sobie ze stresem, to jeszcze są bardzo empatycznymi jednostkami. Jeśli więc ktoś nie był na KCK, chciałby przyjść, ale się boi, możemy obiecać, że nic złego mu się nie stanie. Zarówno nasi goście, jak i uczestnicy spotkań to wspólni, otwarci ludzie o szerokich horyzontach. Nic w nich z psychopatów. Podobnie rzecz ma się z prowadzącymi spotkaniem.

Możemy wyróżnić kilka poddodmian kryminału: sensacyjno-awan-

turyczny, detektywistyczny, czarny kryminał, powieść milicyjna. Czy wszystkie wymieniałam?

JM: Taki jest oficjalny podział, ale istnieją powieści z pogranicza tych poddodmian albo wręcz wymykające się wszelkim klasyfikacjom. W Polsce rozwinął się np. kryminał archeologiczny, w dużej mierze dzięki książkom Marty Guzowskiej czy Jakuba Szamałka. Poza tym kryteria podziału mogą być różne, np. „otwartym” zakończeniem charakteryzują się powieści *noir* i kryminały retro, których mistrzami są Marek Krajewski, Marcin Wroński czy Mariusz Wollny.

KM: Współczesny kryminał to połączenie także wielu innych gatunków literackich, bo i mamy w nich elementy powieści psychologicznej i socjologicznej, w wielu niemal równoprawnym bohaterem jest miejsce, najczęściej jakieś miasto, w którym dzieje się akcja książki – Czytelnicy chętnie zresztą podążają za swoimi ulubionymi postaciami zaułkami tychże miast. Kryminały są też swoistymi książkami kucharskimi, można w nich znaleźć dziesiątki przepisów na dania, które konsumują bohaterowie powieści.

Kryminały skandynawskie cechuje mroczny klimat i dobrze psychologicznie skonstruowane postacie. A jaki jest polski kryminał?

JM: Zróżnicowany, często odnoszący się do naszej niezwykle interesującej historii, od renesansu, poprzez XIX wiek, międzywojnie, okupację hitlerowską, czasy komunizmu, aż do dziejów najnowszych. W Polsce wydaje się obecnie ok. 300 tytułów powieści kryminalnych rocznie, więc – biorąc pod

uwagę dużą różnorodność tematyczną – jest w czym wybierać.

KM: Dodam, że kilka lat temu na łamach *New York Timesa* ukazał się artykuł poświęcony polskiemu kryminałowi. Autorka tekstu starała się zdefiniować jego popularność, wskazać, dlaczego przyciąga on zagranicznych czytelników? Uznała, że polskie kryminały są wyjątkowe ze względu na interesujące tło, są bowiem osadzone w burzliwej historii Polski XX wieku. Zachodniego czytelnika interesuje też to, w jaki sposób funkcjonuje nasze społeczeństwo, z jakimi problemami się zmagamy, co nas cieszy, smuci. Słowem: jacy jesteśmy.

Jakie kryminały czytacie?

JM: Jeśli odpowiem, że bardzo różne, zabrzmiałoby to banalnie, ale faktycznie poznałem szerokie spektrum powieści kryminalnej, thrillerów itp. Lubię np., czytając, poznawać miasto czy region, w którym rozgrywa się akcja, wraz z jego lokalnym kolorytem. Taka promocja *genius loci* przy okazji rozwiązywania skomplikowanej zagadki kryminalnej.

KM: Mam podobnie. Moimi ulubionymi cyklami kryminalnymi są powieści Andrei Camillerego, których akcja dzieje się na Sycylii, Manuela Vázquez Montalbána – w Barcelonie i Jean-Claude’a Izzo – w Marsylii. Nie muszę dodawać, że kiedy turystycznie odwiedzam te miejsca, patrzę na nie oczami bohaterów powieści stworzonych przez wspomnianych autorów.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła:
Ludmiła Guzowska

Pomniki historii (22) Tradycja papiernicza w Dusznikach-Zdroju



Duszniki-Zdrój – Muzeum Papiernictwa

Wzniesiony na początku XVII w. młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju jest najstarszym w Polsce i jednym z najstarszych w Europie tego typu zabytków, co ważne – kontynuującym prawie bez przerw tradycje wytwórcze. Zanim w 1968 r. zostało utworzone Muzeum Papiernictwa, przez stulecia trzy rody papierników zajmowały się tam produkcją cenionego za wysoką jakość papieru czerpanego. Budynek usytuowany tuż nad brzegiem Bystrzycy Dusznickiej przetrwał bez większych zmian pomimo różnych kolei losu i nietrwałości materiałów, z jakich został wzniesiony. Po przeprowadzeniu kompleksowego remontu konserwatorskiego niszczący od końca II wojny światowej zaby-

tek, na który składają się trzy zintegrowane ze sobą człony: młyn, suszarnia i pawilon wejściowy, zgodnie z życzeniem ostatniego z właścicieli został przekształcony w unikatowe muzeum techniki. Dekoracyjna elewacja, dach kryty gontem, charakterystyczny wolutowy szczyt oraz pawilon wejściowy w kształcie wieży noszą wyraźne cechy baroku. Parter młyna, mieszczący kiedyś papiernię, obecnie służy do prezentacji urządzeń produkcyjnych. Powyżej umieszczono ekspozycję muzealną obrazującą historię papiernictwa, techniki i technologii wytwarzania papieru. Na górnej kondygnacji możemy również podziwiać pomieszczenia mieszkalne zdobione polichromią z XVIII i XIX w. W budynku suszarni za-

poznamy się z dawnymi technikami osuszania papieru. Na zewnątrz umieszczono wielkogabarytowe maszyny papiernicze oraz urządzono tematyczny ogród, w którym hodowane są rośliny wykorzystywane w procesie wyrobu papieru.

Jak wspominałam na wstępie, produkcja papieru trwa tam nadal. Wszyscy zainteresowani mogą spróbować sił w zawodzie papiernika podczas regularnie organizowanych warsztatów tradycyjnego ręcznego wytwarzania papieru czerpanego.

Tekst:
Anna Grychowska
Zdjęcia:
Michał Grychowski



Duszniki-Zdrój – Muzeum Papiernictwa

Wymyśliłam cię od słowa do słowa

Wymyśliłam cię od słowa do słowa – tak zaczyna się wiersz z tomiku *Wzajemność* Katarzyny Grzesiak, poetki i tłumaczki.

Katarzyna Grzesiak urodziła się 6 grudnia 1970 r. w Krakowie. Tu też ukończyła filologię słowiańską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracuje jako bibliotekarz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, gdzie zrealizowała projekty wspólne i własne, przygotowała konkursy poetyckie oraz zredagowała pokonkursowe antologie, a także zbiór artykułów poświęconych Ludwikowi Hieronimowi Morstinowi (1886–1966). Jest też autorką kilku artykułów opublikowanych w *Roczniku Małopolska* i w zbiorze *Ludwik Hieronim Morstin*. Angażuje się także w organizację wystaw. Katarzyna Grzesiak napisała i przetłumaczyła kilka tekstów dla artystów Piwnicy pod Baranami. Muzykę do utworów własnych poetki napisali m.in. Tomasz Kmiecik, Zygmunt Konieczny i Adrian Konarski. Debiutowała na łamach dwumiesięcznika *Dekada Literacka*. Wydała do tej pory cztery tomiki wierszy: *Gorzkie niebo* (1997), *Ostrożnie z aniołami* (1999), *Solidarność drapieźców* (2009) i *Wzajemność* (2015). Swoje utwory publikuje w czasopiśmie, m.in. w: *Dekadzie Literackiej*, *Naprzeciw*, *Stronach*, *Kozim Rynku*. Autorka jest stypendystką Urzędu Miasta Krakowa. Od 1999 r. należy do krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Miłość jest jednym z najpiękniejszych, ale i najtrudniejszych uczuć, jakie przeżywa człowiek. Poszukujemy jej i o niej marzymy. O miłości napisano, powiedziano i wyśpiewano już wiele, dlatego opisując to uczucie, łatwo popaść w banał. Katarzyna Grzesiak jest daleka od tak pospolitego przekazu. Czytając jej lirykę możemy odnaleźć różne oblicza miłości. W pierwszych dwóch tomikach autorka omawiała motyw samotności, pragnienia i poszukiwania uczucia. W *Solidarności drapieźników*, jak podkreślił Krzysztof Lisowski, temat miłosny został wzbogacony, rozszerzony i zniuansowany. Katarzyna Grzesiak do perfekcji doprowadza operowanie wzruszeniem, mówienie o uczuciach i stanach ekstazy wyrazistym szeptem, urywaną frazą. Opowiada nie tylko o emocjach i wspomnieniach związanych z byciem w bliskiej relacji, mówi o doznaniu biologiczności, fizyczności bólu i kruchości naszego ciała. W przedostatnim tomiku poetki widać również inspiracje malarstwem i rzeźbą m.in.: Kahlo, Rodina, Chagalla. Te ekfrazy pogłębiają wewnętrzną perspektywę jej twórczości; nie jest zaskoczeniem, że

również pojawiły się w ostatnim tomiku *Wzajemność*, w którym królują podobne wątki i poetyckie motywy. Jak słusznie zauważył Stanisław Stabro, wiersze z ostatniego zbioru zostały egzystencjalnie dopracowane i świadczą zarówno o dojrzałości, jak i o stałym rozwoju artystycznym autorki, chociaż głównym bohaterem, któremu oddaje się tutaj cześć, jest nadal Eros. Podkreślił również, że Katarzyna Grzesiak jest kontynuatką nurtu, który w poezji polskiej reprezentuje twórczość Haliny Poświatowskiej. Miłość, tęsknota, samotność, niespełnienie, ból – widoczne szczególnie w szeregu krótkich, czternastowersowych wierszy – są owocem doświadczenia bohaterki lirycznej. Na uwagę zasługuje fakt, że autorka nie stroni od ironii, autoironii, paradoksu, ale kiedy sytuacja tego wymaga, również od tonu „serio”. Do tego zachowuje klarowność, jasność i zwięzłość. Poetka jest uważnym obserwatorem, pisze o tym, co widzi, bez złudzeń. Trafia celnie w punkt, wylapując absurdalność naszych zachowań; są to nierzadko gorzkie refleksje, przy czym twórczość Katarzyny Grzesiak pozostaje pełna ciepła i lirycznej zadumy. Może to dlatego, że największą siłą napędową autorki są jednak uczucia, ale również potrzeba tworzenia. Poetka niejednokrotnie zaznaczała na spotkaniach autorskich, że z pisania nie umiałaby zrezygnować. Te wszystkie charakterystyczne cechy ukształtowały jej rozpoznawalny i indywidualny styl.

Ludmiła Guzowska

Boże Boże
po coś nas stworzył
takich niepodobnych
do siebie

zamiast owocu
z drzewa wiadomości
dostałam kieliszek wina

przedtem
mrużyłam oczy
dziś spuszczałam powieki
dbałam o głębokie dekolty
dziś zasuwałam błyskawiczne zamki

myślałam z nadzieją
że jesteś Adamem
a ty ironicznie błyskasz
gładką łuską

Poezja – Katarzyna Grzesiak



fot. Marta Stefańczyk

* * *

pomyśl
gdyby to było za lasem
ja i mój pies

szczęśliwi
po samo gardło

bez ciebie

* * *

telefon milczy
nie przychodzą listy
ostatnio nawet się nie śnisz

dosłowność tego gestu
coraz bardziej
zamienia się w metaforę

* * *

masz mnie tu całą
razem z tą rozkrojoną do krwi
nocą
więc milcz
nie przypominaj mi
kim jestem w tej konstelacji

piątym kołem u wozu
tajemnicą
o którą nie warto walczyć

najjaśniejszą gwiazdą
która zgaśnie bezgłośnie
nad ranem

Dziewczyna czytająca list

te szybki
odbijają obraz
pocięty na chłodne kawałki
w otwianą szachownicę świtu

to światło
tańczy wokół niej
chłonącej tę wiadomość
jak sierść psa poranną rosę

kto zgadnie
że ona będzie dziś nosić każde słowo
przez cały dzień
pod sercem

zanim
w krwistym zmierzchu
siądzie nad odpowiedzią
ze smutną prośbą o wybaczenie tego
czego nie napisze

a miękki wieczór
jak opadająca kotara
ofiaruje złudną nadzieję
że coś jeszcze zaczniesz się

od nowa

* * *

na dachu świata
w środku nocnego miasta
toczą się
błahe albo najważniejsze
rozmowy

kiedyś
nie będzie już takiej pewności

Jelonek

(F. Kahlo)

nie uciekałam
nie musiałeś ścigać
wzięłam te ostrza
ale z twoich rąk
jestem zwierzyną
ale wybrałam myśliwego
ta krew jest słońca
całkiem jak twój pot

wybieram życie
byle z twoich rąk

* * *

już od dawna
nie przychodzą od ciebie listy
czasem tylko wpadasz się przyśnić
zaglądasz jak sąsiad po klucz do piwnicy

nie mam z tego
nawet pocałunku
tylko twój lekki
ironiczny uśmiech

coś ty zrobiła
kochanie
coś ty zrobiła

* * *

mak i popiół
to dobre dla księżniczek
nawet tych
incognito

ja nie mam żadnych masek
na tę okazję
brak mi nawet elementarnej
cierpliwości
więc biorę
sobie ciebie

za księcia

O jednorożcach

Natalii

a może jednak
jednorożce zdążyły do arki
ale najmądrzejsze ze wszystkich zwierząt
w strugach deszczu
wyczytały swoje przeznaczenie
prosto z ludzkich
bezlitosnych rąk

wspięły się więc na burtę
i zamknęły oczy

teraz na zawsze bezpieczne
zostawiły nas z czułością
pięknej bajki o sobie

5.04.1882 – w Nadwórnej urodziła się Jadwiga Wołoszyńska (zm. 30.08.1951 w Krakowie) – uczona w dziedzinie biologii. Jako pierwsza kobieta ukończyła studia na Uniwersytecie Lwowskim, a jako druga uzyskała tytuł profesorski na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z Krakowem związana była od 1924 r., kiedy podjęła pracę naukową w Zakładzie Botaniki Farmaceutycznej UJ. Jest autorką wielu publikacji dotyczących fitoplanktonu jezior Polski, Ukrainy i Litwy oraz Bałtyku. Liczne z jej nowatorskich badań były oparte na odkryciach w jeziorach tatrzańskich. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

12.04.1902 – w Krakowie urodziła się Krystyna Grzybowska (zm. 23.06.1963) – pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, krytyk teatralny. Pochodziła ze znanej rodziny Estreicherów. Ukończyła filozofię i polonistykę na UJ. Publikowała recenzje teatralne, ale sama również była autorką sztuk teatralnych. Pracowała ponadto w Komisji Teatralnej Miasta Krakowa i współpracowała z krakowską rozgłośnią Polskiego Radia jako twórczyni słuchowisk. W późniejszych latach zwróciła się ku prozie literackiej, m.in. zaczęła pisać powieści dla dzieci i młodzieży. Jednak dziełem jej życia była *Kronika rodzinna* rodu Estreicherów, wydana już po jej śmierci. Bazę do napisania tej biografii rodzinnej stanowiła korespondencja oraz dzienniki pozostawione przez jej ojca Stanisława Estreichera. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w grobowcu rodzinnym Estreicherów.

14.04.1792 – po raz pierwszy powołano prezydenta miasta Krakowa. Został nim Franciszek Wielopolski, właściciel wielu nieruchomości i gruntów w Krakowie. Funkcję tę sprawował krótko, ponieważ po zajęciu miasta przez wojska rosyjskie zlikwidowano magistrat i przywrócono dawne władze.

24.04.1852 – w Hucie Miastkowskiej urodził się Leon Wyczółkowski (zm. 27.12.1936 w Warszawie) – malarz, grafik i rysownik, przedstawiciel młodopolskiego malarstwa realistycznego. Do Krakowa przeniósł się w 1895 r., kiedy to został powołany na wykładowcę w Akademii Sztuk Pięknych. Był tam profesorem do 1919 r., równocześnie pełniąc też funkcję rektora uczelni. Z czasem stał się jednym z popularniejszych malarzy krakowskich i związał się z życiem cyganerii artystycznej miasta. Portretował niemal całą bohemę Krakowa, dał się poznać także jako karykaturzysta. Należał do założycieli Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, które skupiało najwybitniejszych ówczesnych polskich malarzy i rzeźbiarzy. Był również jednym z inicjatorów Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie. W ostatnich latach życia związał się z Wielkopolską i Kujawami.



25.04.1862 – w Krakowie urodził się Zygmunt Hendel (zm. 28.03.1929) – architekt, konserwator zabytków. Prowadził prace konserwatorskie przy wielu cennych zabytkach w Krakowie, m.in. w kościele i klasztorze Dominikanów, kościele Mariackim, Starej Synagodze, a także wieloletnie renowacje w katedrze wawelskiej i Zamku Królewskim na Wawelu. Podczas prac konserwatorskich osobiście jeździł do kamieniołomów i zebrane próbki kamienia przesyłał do pracowni badawczych, aby wybrać najlepszy materiał. Prowadził również dokumentację fotograficzną i rysunkową wszelkich działań. Zbierał także fragmenty ocalałych detali architektonicznych, rzeźbiarskich i ceramicznych, jednak zbiory te uległy zniszczeniu podczas wojny. Prowadził także działalność w zakresie architektury, był m.in. autorem projektu gmachu Muzeum Czartoryskich w Krakowie oraz projektu rekonstrukcji zamku Tenczyn. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

30.04.1882 – w Warszawie urodził się Bronisław Kopczyński (zm. 25.10.1964) – malarz, grafik. Studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Teodora Axentowicza, Leona Wyczółkowskiego i Jacka Malczewskiego. Był autorem litografii i akwael ilustrujących architekturę polskich miast, ale projektował też scenografie teatralne, w tym dla Teatru Ludowego w Krakowie. Pozostawił po sobie pamiętniki wydane pt. *Przy lampce naftowej: wspomnienia o dawnej Warszawie, Krakowie, wędrówkach z farbami, spotkanych ludziach 1882–1952*.

opracowanie: Małgorzata Kosmała

REKOMENDACJE KULTURALNE

Igraszki z dwoma mistrzami komedii



3 marca 2022 r. na scenie Teatru Groteska odbyła się premiera przedstawienia *Dwaj mistrzowie komedii* w wykonaniu aktorów Teatru Studenckiego „Igraszka”, w reżyserii Mateusza Leona Rychłaka. Patronat honorowy nad spektaklem objął Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Jacek Popiel. Trzy jednoaktówki autorstwa A. Fredry i Moliera: *Świeczka zgasła*, *Nikt mnie nie zna* i *Sganarel, czyli rogowca z urojenia* w interpretacji studentów UJ to parada osobliwych postaci, gra pozorów i komedia omyłek oraz rozmaitych perypetii potraktowanych z przymrużeniem oka, innymi słowy: swoista podróż po ludzkich słabościach oparta na ponadczasowym humorze klasyków gatunku. Brawa dla wykonawców – aktorów nieprofesjonalnych, na co dzień słuchaczy różnych kierunków studiów, na ogół mających niewiele wspólnego z naukami humanistycznymi, a których połączyła wspólna pasja – teatr. *Dwaj mistrzowie komedii* to spektakl zrealizowany „z nerwem”, z wartko prowadzoną akcją niepozwalającą ani na chwilę znużenia i angażującą widza w całości. Interesująca scenografia, kostiumy podkreślające osobowość postaci i koloryt epoki, subtelna gra światłem i umiejętne zagospodarowanie całej przestrzeni scenicznej dopełniają przyjemności z odbioru tego dzieła, które nie tylko bawi, ale również skłania do refleksji.

Tekst i zdjęcie: Anna Grychowska

Teatr Studencki „Igraszka”, *Dwaj mistrzowie komedii*
Reżyseria i adaptacja: Mateusz Leon Rychlak
Premiera: 3 marca 2022 r., Teatr Groteska

Fiszki (089.3)

Ukraina

Rosja napadła na Ukrainę. Najważniejsza jest teraz pomoc napadniętym. Mimo potrzeb chwili przyjrzyjmy się nazwie, która odbija świadomość i zarazem na nią wpływa.

Słowiańskie słowo *kraj* pokazuje nam pewną prawidłowość: nie centrum jest przedmiotem zainteresowania, ale to, co wykrojone, krańce, obrzeża, miejsce styku z innymi. Barokowy kaznodzieja Birkowski pisał nawet o *ukrainach Afryki*. W Polsce jest niewielki region, który nazywa się Krajna, z Krakowa chyba niewidoczny – między Wielkopolską a Pomorzem, a ściślej między Borami Tucholskimi, Pałukami i Kaszubami. Przymiotnik w nazwach miejscowych to *krajeński*, a w odniesieniu do ludzi i ich kultury to *krajniacki*. Można by też wspomnieć o słoweńskiej Krainie i chorwackiej Krajinie.

W naszej świadomości, kształtowanej przez Sienkiewicza, Ukraina

to wielka przestrzeń na wschód od Małopolski, ginąca w bezkresie. Pisano i mówiono o ziemiach *ukrainnych* i *ukrajnych*, odległych, jak w powiedzeniu *na kraj świata*, zakorzenionym w czasach sprzed uświadomienia sobie kulistości Ziemi. Była też koncepcja *Małorusi* (księżstwa halicko-włodzimierskiego, stąd austriacka Galicja i Lodomeria), której to nazwy używano i w polskiej publicystyce, w odróżnieniu od *wielkoruskiej* dzierżawy moskiewskiej. *Ukrainiec* nie był jedyną nazwą mieszkańca, współwystępował z określeniami *Ukraińczyk*, a także *Zaporozec* – który mieszkał za kamiennymi *porohami*, czyli progami Dniepru (ukraińskie dźwięczne *h* wymienia się na *ż* jak polskie *g*; próg, ale nadproże). Trzysylabowa wymowa [ukrajna] jest nieprawidłowa, trochę protekcyjna. W pisowni ukraińskiej widzimy znak *i*, nazwę *Україна* wymawia się [u-kra-ji-na] i tak właśnie akcentuje.

Artur Czesak

Zawikłane losy Słowackiego

Nigdy bym nie przypuszczała, że z takim zainteresowaniem będę czytać biografię Słowackiego! Ale *SzatAnioł* Jana Zielińskiego to książka zupełnie inna niż znane nam ze szkoły nudne opracowania życiorysów pisarzy czy poetów.

Jan Zieliński jest polskim historykiem literatury, krytykiem, tłumaczem i dyplomata. Książkę o Słowackim napisał na zamówienie Świata Książki z okazji 150. rocznicy śmierci poety. Miała trzy wydania: w 2000, 2009 i 2011 (II wydanie rozszerzone jako *Słowacki - SzatAnioł*).

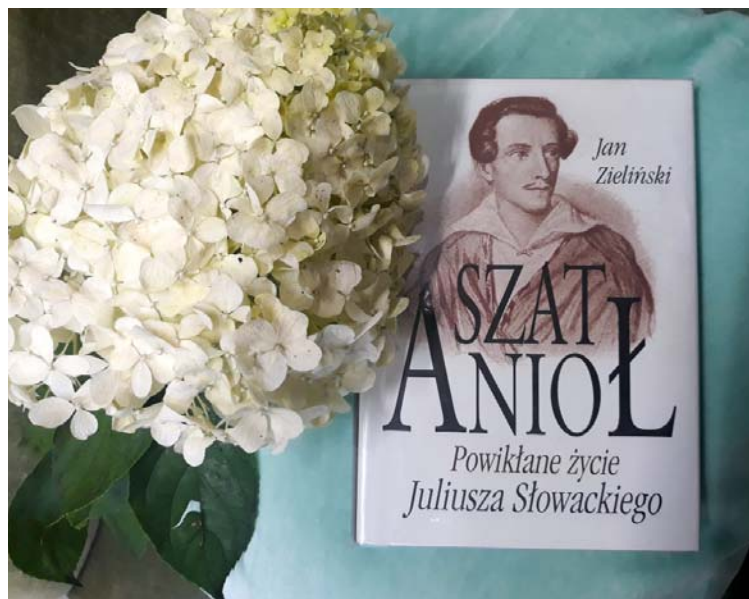
Zieliński chciał swoją biografią trafić do pokolenia maturzystów rocznik 2000+, do młodych, których trudno czymś zaskoczyć. Dlaczego gu-

werner Słowackiego nazywał go półdiabłem? Skąd satanistyczne ciągotki? Skrajna ambicja, niebezpieczne skłonności, narkotyki, zażywanie, nadęcie – nie ma miejsca na to w szkolnych opracowaniach życia poety. Autor traktuje swoją publikację jako uzupełnienie dotychczasowych biografii.

SzatAn czy anioł? Odpowiedź znajdziecie w książce.

Tekst: Joanna Muniak
Zdjęcie: Uliana Zhuravchak

Zieliński J., *SzatAnioł: powikłane życie Juliusza Słowackiego*, Warszawa: Świat Książki, 2000.



Bo dziś każdy: stary, młody – nie uniknie wiadra wody!

Rozlegające się w Poniedziałek Wielkanocny piski, tupot nóg i brzęk wiader oznajmiają, że niechybnie nadszedł śmigus-dyngus. Woda leje się strumieniami! Bieda wszystkim, którzy w swej naiwności sądzili, że przez ten dzień przebrną suchą stopą. I za jakie grzechy przyszło nam to znosić? Ależ oczywiście! Zapewne to sprawa naszych słowiańskich przodków, choć zdaniem językoznawców źródłosłów nazwy jest niemiecki. Pierwszy jej człon pochodzi od słowa *Schmackostern*, czyli smaganie, drugi od słowa *Dinguuss*, które oznacza chlust wody lub *Dingen* – wykupy-

wanie się. Pierwotnie śmigus i dyngus obchodzone były osobno. Z czasem złąły się w jedno i nikt już nie potrafi określić, który obyczaj na czym polegał. W śmigus (prawdopodobnie) smagano się nawzajem wierzbowymi wtkami, co miało zapewnić zdrowie i płodność. Oblewano się obficie zimną wodą, wierząc w jej moc oczyszczająca, świętując w ten sposób zarówno odejście zimy, jak i początek wiosny. Ofiarami tych zapędów stawały się przede wszystkim młode panny. Te, o których zapomniano, niepokoiły się bardzo brakiem zainteresowania ze strony kawalerów. Poświęteczny wto-



Wielkanocna procesja konna w Pietrowicach Wielkich na Śląsku, fot. Michał Grychowski

rek na odmianę był czasem babskiego śmiergustu. Wtedy to panie brały odwet na mężczyznach. W Poniedziałek Wielkanocny gospodarze wychodzili w pola, by pokropić je wodą święconą, a w świeżo zaorane skiby wbić krzyżki zrobione z palm wielkanocnych. Zwyczaj ten miał zapewnić urodzaj i ochronę plonów. W niektórych rejonach kraju praktykowano zwyczaj procesji konnych z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego, podczas których święcono pola. Dyngus to również drobne datki w postaci jajek, wędlin i wypieków darowane mężczyznom po są-

siedzku odwiedzającym okoliczne domostwa w orszakach przebierańców. Pamiątką tej tradycji jest m.in. korowód Siudej Baby, harujący po dziś dzień w okolicach Wieliczki.

Lany poniedziałek był czasem odwiedzin, wręczania sobie drobnych upominków, udziału w tradycyjnych obrzędach, „wykupowania się” od rąków zadawanych wierzbowymi wtkami i polewania wodą. Zwyczaj ten przetrwał do czasów nam współczesnych ku uciechu jednych i protestom innych.

Tekst: Anna Grychowska



Dyngusi! – F. Karpowicz, 1936 r., polona.pl



**Biblioteka
Kraków**

Biblioteka Kraków
pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl
Nakład 2000 egz.

Redakcja: Izabela Ronkiewicz-Brağiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Halina Biniek, Jan Brodowski, Artur Czesak, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Anna Jędrzejowska, Agata Lesiak, Małgorzata Kosmala, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Ewa Strach, Piotr Wasilewski, Anna Szczerbowska, Barbara Zajączkowska

KONKURS CZYTELNIK ROKU 2022

Zacznij już dziś – zgłoś udział
i odbierz Paszport Czytelnika!
Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!



Więcej informacji na
www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU: